

# Manifest epikurejskiej filozofii życia

DOI: 10.14746/pea.2019.1.4

MARIAN ANDRZEJ WESOŁY / *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu* /

*Nie trzeba udawać, że się filozofuje,  
lecz istotnie filozofować, gdyż potrzebujemy  
nie pozornego zdrowia, ale prawdziwego zdrowia.*  
Epikur, fr. 220 Usener (1887)

*Próżny jest wywód filozofa, co nie leczy schorzeń człowieka.  
Jak bowiem z lecznictwa nie ma żadnego pożytku, jeśli nie leczy  
chorób ciała, tak też z filozofii, jeśli nie zwalcza cierpienia duszy.*  
Epikur, fr. 121 Usener (1887)

## Niebywały tekst

W dziejach filozofii nie ma chyba tak zwięzłego, argumentacyjnie i stylistycznie pomysłu, a przy tym tekstu z takim przesłaniem zbawczym, jakim jest Epikura *List do Menojkeusa*, który można nazwać manifestem czy katechizmem jego filozofii życia. Epikur był przekonany, że wykrył skuteczne lekarstwo na wszelkie lęki i udręki ludzkie, i w związku z tym oferował zbawczą terapię poprzez filozofowanie, które krzewił w swych pismach na różnych poziomach, zwłaszcza w listach do uczniów i przyjaciół w Azji Mniejszej. Było to przesłanie na wskroś nowatorskie, nader polemiczne z trady-

cyjnym wychowaniem (*paideia*) i nurtami filozoficznymi w Atenach, gdzie Epikur po swej wcześniejszej działalności w Mitylenie i Lampsakos z jeszcze większym uznaniem przez ponad trzy dekady kontynuował swe atrakcyjne nauczanie w Ogródzie (*Kepon*).

W antycznej doksografii mówi się o dziele etycznym jako trzonie filozofii Epikura, a w nowożytnej historiografii o jego etyce, choć on sam zapewne tym terminem się nie posługiwał. Diogenes Laertios (X 30) podaje, że dział etyczny - według Epikura - dotyczy wyboru i unikania, a wyłożony został przezeń w księgach *O sposobach życia* (*Περὶ βίων*), *O celu najwyższym* (*Περὶ τέλους*), a także w *Listach* (*Ἐπιστολαί*). Z pierwszego i drugiego z tych dzieł znamy tylko nieliczne późniejsze świadectwa (zob. Usener 1887: fr. 94–96; 119–123), natomiast dzięki Diogenesowi Laertiosowi znamy *List do Menojkeusa* – z jego znamienym podtytułem czy tematem wiodącym: *τὰ περὶ βίων, περὶ τῶν βιωτικῶν* (*O sposobach życia*).

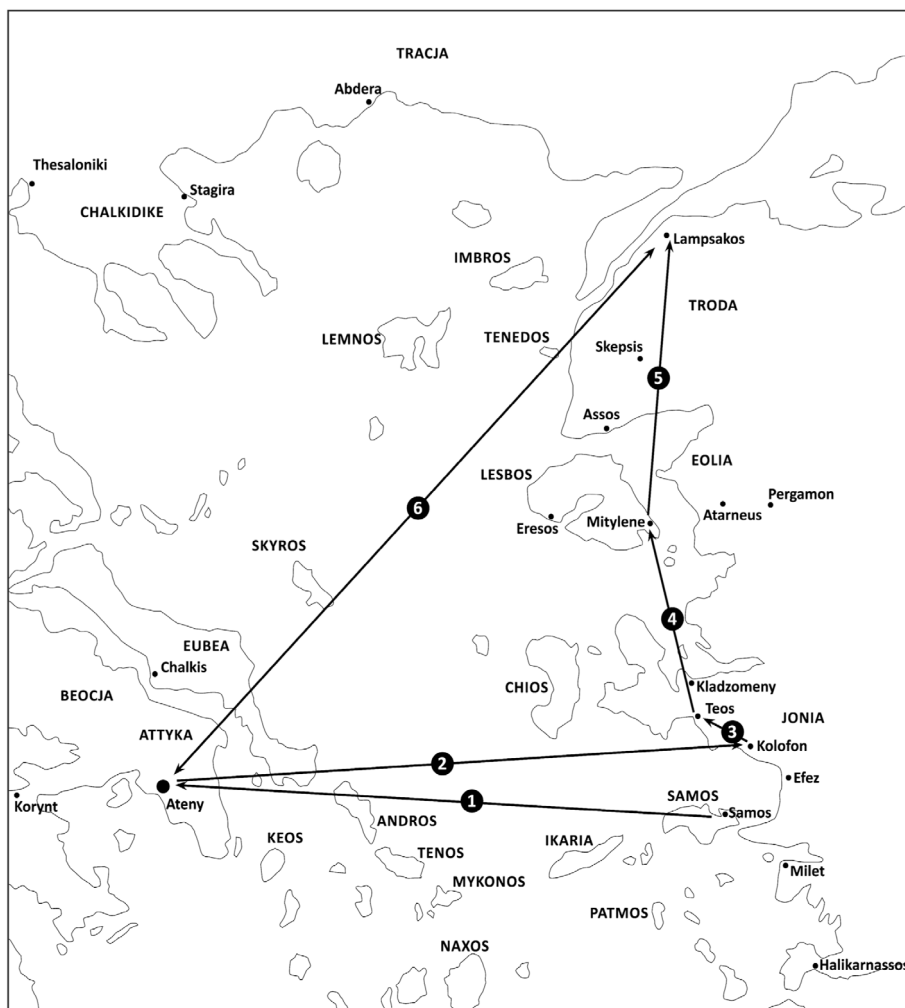
### Podróże, kształtowanie poglądów i przenoszenie działalności

Dla zrozumienia intencji i charakteru filozofii Epikura warto wiedzieć, że wyrastała ona z osobistych doświadczeń życiowych, zwłaszcza z odbytych podróży, kontaktów i listów z wieloma uczniami i przyjaciółmi pochodzącymi, co znamienne, z greckiego Wschodu, z Lesbos, Jonii i Azji Mniejszej. Na niniejszej mapce zaznaczyliśmy sześć znaczących przemieszczeń i podróży związanych z edukacją i działalnością filozoficzną Epikura.

Rodzice Epikura, Neokles i Chairestrata, byli ateńskimi osadnikami na wyspie Samos, gdzie się urodził on w 342 roku p.n.e. i dorastał w skromnych warunkach bytowych. Miał trzech braci: Neoklesa, Chairedemosa i Arystobulosa, z którymi utrzymywał więzi rodzinne i filozoficzne. Epikur zaciekawil się filozofią już w wieku szkolnym, gdy nauczyciel nie potrafił mu wyjaśnić, skąd się wziął Chaos według Hezjoda, jako że znajomość tego należy do filozofów. W czternastym roku życia pierwszym jego nauczycielem na Samos był nieznan nam platonik Panfilos. Epikur nie miał o nim dobrego zdania, jak również o innych filozofach.

Następnie udał się do Aten, gdzie odbył dwuletnią efebieę (323–321 r. p.n.e.), czyli służbę wojskową połączoną z różnymi formami kształcenia. Mógł tam wtedy słuchać wykładów Ksenokratesa, scholarchy Akademii Platona, a także wykładów Teofrasta w Likejonie, po tym jak Arystotelesa musiał uchodzić z Aten i wkrótce (322 r. p.n.e.) zmarł w Chalkis na Eubei.

Po śmierci Aleksandra Wielkiego (323 r. p.n.e.) rodzice Epikura zostali z Samos wygnani i udali się niedaleko w Azji Mniejszej do Kolofonu. Epikur po opuszczeniu Aten do nich dołączył (321 r. p.n.e.). Nie znamy jego losów w następnym dziesięcioleciu. Prawdopodobnie dopiero wtedy, a nie jeszcze przed wyjazdem do Aten, był on w pobliskim Teos słuchaczem filozofa Nauzyfanesa, rzecznika Demokryta i ucznia Pirrona z Elidy. Jednak i o tym najważniejszym swym mistrzu, od którego mógł poznać fizyczną teorię atomów i próżni, Epikur wyrażał się pogardliwie i lekceważąco, uważając się za samouka i niezależnego we wszystkim.



PODRÓŻE EPIKURA (342-271)

*Autorstwo M. A. Wesoły*

Zapewne w tym czasie kształtował swe własne poglądy w zdecydowanej opozycji i do wszystkich dotąd nurtów filozoficznych. Musiał to czynić wytrwale, zebrac środki i mieć uznanie, skoro w 311 roku rozpoczął swe nauczanie w Mitylenie na wyspie Lesbos, gdzie ponad trzy dekady wcześniej działał Arystoteles. Tam też Epikur pozyskał pierwszych słuchaczy. Nie wiadomo, z jakich powodów wkrótce (309 r. p.n.e.) przeniósł swą działalność do Lampsakos nad Hellespontem, gdzie odniósł większy sukces oraz pozyskał kolejnych uczniów i zwolenników.

Odniesiony podówczas sukces musiał być znaczący, skoro po trzech latach (306 r. p.n.e.) Epikur przeniósł swą działalność do Aten, gdzie za 80 min (możliwie tanio) nabył posiadłość z ogrodem (po grecku *Kepon*), którego nazwa przyjęła się dla określenia jego

szkoły filozoficznej. Nauczał tam przez ponad trzydzieści lat i zmarł (271 r. p.n.e.) w cierpieniu po siedemdziesiątce.

Podkreślamy tu fakt zmian miejsca działalności Epikura, gdyż związane jest to z pojawianiem się rzeczników jego myśli. Hermarchos, który po Epikurze został scholarchą Keposu, pochodził z Mityleny. Jednak większość jego przyjaciół i uczniów wywodziła się z Lampsakos, jak Kolotes, Idomeneus, Leonteus wraz z żoną Temistą, Metrodor i jego brat Timokrates (późniejszy odstępcą), Polienos i Pitokles. Epikur nie tylko pisywał do nich i wielu innych zwolenników programowe listy, które miały być wspólnie czytane i zapamiętywane, lecz także kilka razy odbywał do nich podróże.

Epikur zapraszał do wspólnego filozofowania właściwie wszystkich, nawet tych bez wszelkiego wykształcenia. Wyrażał pogardę dla sztuk, wykształcenia i uczoności; gratulował w liście Apellesowi tego, że „przeszedł od paidei do filozofii” (fr. 117 Usener [1887]). Kepos nie był uczoną szkołą, lecz rodzajem konwentu przyjaciół, którzy przebywali tam żonami i dziećmi, heterami i niewolnikami. Pisywał też listy do wielu heter, zwłaszcza do Leontion (Lwicy).

### Kepos w konfrontacji

Przybycie Epikura do Aten i prowadzenie tam oryginalnej działalności wiązało się z niebywałym wyzwaniem, rywalizacją i niewybredną polemiką z innymi podówczas szkołami filozoficznymi. Aby to ogólne rozpoznać, zerknijmy wpierw na samo położenie tych szkół podług pewnej rekonstrukcji archeologicznej (Candace H. Smith, *The philosophical schools of hellenistic Athens: locations and distances*, w: Long, Sedley 1987 I: 4. Dane powielane też w Internecie).

Akademia Platona i Likejon Arystotelesa mieściły się w gimnazjonach na przeciwległych krańcach poza murami Aten, natomiast Stoa Poikile w miejscu publicznym zgromadzeń, zwanym Portykiem. Wyjątkowym miejscem i nazwą był Kepos, czyli Ogród Epikura, położony za Bramą Dypilońską. Nad wejściem widnieć miał napis, który znamy tylko w wersji łacińskiej od Seneki (*Epist.* 21, 10 = fr. 181 Usener [1887]): *Hospes, hic bene manebis, hic summum bonum est* (*Gościu, tu dobrze się znajdziesz, tutaj najwyższe jest dobro*). Kontrastuje to z wymowami stawianymi w Akademii Platona, nad wejściem której miał być napis: *Μηδείς ἀγεωμέτρητος εἰσίτω* (*Kto nie zna geometrii, niechaj tutaj nie wstępuje*). Wymowne było przy tym samo położenie Keposu, który graniczył wprost z Akademią, co musiało być dla obydwu stron szczególnym wyzwaniem.

Epikur już wcześniej na Samos zde gustowany był platonizmem Pamfilosa, a podczas efebii w Atenach mógł być słuchaczem Ksenokratesa, lecz później wypierał się tego, że w ogóle się czegoś od niego nauczył. Po Ksenokratesie (zm. 313 r. p.n.e.) Epikur już nie miał znaczących rywali w Akademii, gdyż Polemon i Krates w dużej mierze odeszli od dialektyki Platona na rzecz praktyki życia.

Natomiast znacznie poważniejszym dla Epikura rywalem pozostawał nieżyjący już Arystoteles, który nauczał w Likejonie (do 322 r. p.n.e.), gdzie po nim scholarchami byli

Teofrast (zm. 284 r. p.n.e.) i Straton (zm. 270 r. p.n.e.). Epikur względem Arystotelesa był szczególnie napastliwy i niewybredny — na podstawie zaginionych dla nas pism egzoterycznych, czyli dialogów, a nie z tych ezoterycznych, czyli szkolnych dzieł, które my znamy, uznawał go za platonika (Bignone 1936).

Oczywiście bezpośrednim rywalem Epikura był Zenon z Kition, który od 301 roku p.n.e. nauczał w Stoa Poikile, a także Chryzyp i inni stoicy. Diogenes Laertios (X 3) podaje, że stoik Diotimos, aby zdyskredytować Epikura, rozgłosił pochodzących rzekomo od niego pięćdziesiąt sprośnych listów.

### ***Epikurus brevis*: listy, maksymy, sentencje**

W działalności Epikura szczególną rolę odgrywały pisane przezeń listy do przyjaciół i uczniów. Schorowany na łożu śmierci życie swe zakończył listem do Idomeneosa, którego wymowne słowa cytuje Diogenes Laertios (X 22 = fr. 138 Usener [1887]): „Spędzając ten błogi i zarazem ostatni dzień mego życia napisałem do was, co następuje. Bolesci pęcherza moczowego i brzucha są tak wielkie, że większe już być nie mogą. Tym wszystkim bólowi przeciwstawia się radość duchowa związana z pamięcią o odbytych przez nas dyskusjach. Ty zaś mając w poważaniu od młodości uznanie dla mnie i filozofii, miej w opiece dzieci Metrodora”.

Miał też skierować do przyjaciół te pożegnalne słowa: „Radujcie się i zapamiętajcie moje nauki” (Χαίρετε, καὶ μὲμνησθε τὰ δόγματα — D.L. X 16).

W tym miejscu trzeba jeszcze wspomnieć o szczególnie obmyślanej przezeń metodyce krzewienia filozofii, przechodzącej wciąż od syntetycznego wglądu w całość do zgłębiania szczegółów, i odwrotnie (Hadot 2000: 145–146).

Jak czytamy na wstępie *Listu do Herodota*, wyciąg (*epitome*) całej swej filozofii Epikur dedykuje tym, którzy nie zdołają zgłębić jego wielkiego dzieła *O naturze*, jako też innych jego większych pism. Chodzi o zapamiętanie głównych treści dla dalszego ich utrwalenia i zgłębiania w szczegółach. Taki wyciąg służyć może i tym, którzy już zorientowani są w szczegółach systemu, aby ciągle mieć świadomość jego wiodących założeń. Bo nawet dla wytrawnego badacza istotne jest operowanie właściwymi określeniami i sprowadzanie wszystkiego do prostych elementów i formuł. Nie można bowiem osiągnąć wizji całości bez syntetycznego scalenia w krótkich formułach danych szczegółowych.

Tak więc obok wielkich dzieł Epikur oferuje swym uczniom znamienne kompendia (*epitome, stoiceiosis*) w formie listów, maksym i sentencji. Dawniej przypuszczano, że *Główne maksymy* oraz *Sentencje* były wyciągami sporządzonymi przez uczniów Epikura. Tymczasem było to jego zamysł, aby poprzez zwarte formuły zawsze powracać do streszczeń, nie gubić się w szczegółach i mieć umysł nastawiony na syntetyczny ogłąd całości (Gagliarde 2011).

Taka wykładnia zbawczych listów Epikura i odbywane przezeń podróże przypominają prozelityzm pierwszych misji chrześcijańskich. Jednak posłanie epikurejskie, choć ma charakter zbawczej misji, nie opiera się na boskim objawieniu, a tylko na wymo-

wie terapeutycznej filozofii, której zaplecze jest racjonalne w zgłębieniu filozofii natury. Największe bowiem dzieło, które Epikur stworzył przez całe życie, to w 37 księgach traktat *O naturze* (*Περὶ φύσεως*), którego pokaźne, choć postrzępione fragmenty, odczytywane są nadal ze zwęglonym papirusów herkulanejskich (o nowszych badaniach i edycjach Verde 2013).

### **Epicurus redivivus.**

Jak żaden inny nurt filozoficzny, epikureizm zyskał w świecie grecko-rzymskim niebywałych zwolenników i krzewicieli. Świadczy o tym działalność Filodemos z Gadary (1 poł. I wieku p.n.e.) w okolicach Neapolu — rozliczne teksty jego oraz innych epikurejczyków zostały zwęglone przez wybuch Wezuwiusza (w 79 roku n.e.) i przetrwały do nas w postaci dającej się częściowo odczytać. W tym samym czasie powstał genialny poemat Lukrecjusza *De rerum natura*, z pochwałami Epikura jako zbawcy ludzkości. Jest to głównie wykładnia fizyki, psychologii i kosmologii, nie bez wątków antropologicznych (Wesoły 1988).

Na dalekim terenie Anatolii (w Licji) odkryto olbrzymie kamienne inskrypcje z wykładem epikureizmu, które nieznanym nam skądinąd Diogenes (ok. 125 roku n.e.) kazał wyryć na portyku w Ojnoandzie (stan najnowszych badań: Hammerstaedt, Smith, 2014).

Autor *Żywotów i poglądy słynnych filozofów*, Diogenes Laertios (z pierwszej połowy III wieku n.e.) całą dziesiątą księgę poświęcił Epikurowi. Oprócz relacji biograficznej i doksograficznej przytoczył on testament Epikura, tytuły ważniejszych jego pism, a także *in extenso* jego trzy listy streszczające całą filozofię: *List do Herodota*, *List do Pytoklesa* i *List do Menojkeusa*. Pierwszy z tych listów traktuje o kwestiach fizycznych (przyrodniczych), drugi o zjawiskach na niebie, a trzeci o sprawach dotyczących życia. Diogenes Laertios dołączył jeszcze *Kyriai doxai*, czyli *Główne maksymy* Epikura, po to, aby czytelnik „mógł wszechstronnie poznać tego człowieka i wiedział, co o nim sądzić” (D.L. X 29).

### **Kompozycja i sekwencja wywodów**

Po tej ogólnej charakterystyce działalności i intencji Epikura, rozpoznajmy jego naczelną tezę ujętą zwięźle i wzorcowo w słynnym *Liście do Menojkeusa*. Sam początek tekstu przypomina zachętę do filozofowania wyrażoną w *Protreptyku* Arystotelesa (Porawski, Wesoły 1988). Jest to jednak podobieństwo pozorne, gdyż Epikur nie traktuje filozofii jako dziedziny badawczą i poznawczą, lecz terapeutyczną dla ducha, aby osiągnąć eudajmonię (szczęśliwość), o którą trzeba szczególnie zabiegać.

Zalecane przezeń prawidła pięknego życia sprowadzają się do utrwalenia tego, co później wyraził epikurejczyk Filodemos z Gadary w zwięzłych formułach tzw. czwór-

mianu leczniczego — *tetrapharnakon* dla zapewnienia zdrowia duszy (*Herculaneum Papyrus*, 1005, kol. IV 10–14):

1. ἄφοβον ὁ θεός (bóstwo nie jest straszne),
2. ἀνύποπτον ὁ θάνατος (śmierci się nie czuje),
3. καὶ τὰγαθὸν μὲν εὐκτῆτον (to, co dobre, jest łatwe do podjęcia),
4. τὸ δὲ δεινὸν εὐκαρτέρητον (to, co straszne, jest łatwe do zniesienia).

Wszelako Epikur na początku tego listu uwzględnia tylko dwie pierwsze formuły czwórmianu leczniczego (123–124), a dwie następne w nieco innym brzmieniu podejmiemy — jak zobaczymy — w dalszej kolejności (130–131). Najpierw więc nie trzeba lękać się bogów, które są istotami nieśmiertelnymi i błogimi. O bogach bowiem panują błędne wyobrażenia większości, jakoby byli sprawcami szkód dla złych ludzi i korzyści dla dobrych.

Drugim do uleczenia ludzkim lękiem są błędne wyobrażenia o śmierci. Tutaj pada słynny argument, że śmierć nas nie dotyczy, bo gdy żyjemy, jej nie ma, a gdy zaistnieje śmierć, to nas już nie będzie. Odpiera przy tym Epikur obłędne poglądy o życiu i śmierci — zapewne echa motywów poetyckich (cf. Teognis, fr. 247; Bakchylides V, 160–161; Sofokles, *Edyp w Kolonie*, 1224–1227; por. też mit o Sylenie i Midasie).

Kolejna i centralna partia wywodów w *Liście do Menojkeusa* wyraża się podług następujących przewodnich pojęć (127–132):

- ◀ ἐπιθυμῖαι: φυσικαὶ – κεναὶ (pragnienia: naturalne – urojone);
- ◀ ἡδονή: ἀρχὴ καὶ τέλος (przyjemność: początek i koniec = zasada i cel);
- ◀ αὐτάρκεια: τὸ ἀγαθὸν μέγα (samowystarczalność: wielkie dobro);
- ◀ νήφων λογισμὸς (trzeźwe wyrachowanie);
- ◀ φρόνησις: τὸ μέγιστον ἀγαθὸν (roztropność: najwyższe dobro);
- ◀ ἀρεταὶ τῶι ζῆν ἡδέως (cnoty spójne z życiem przyjemnym);

Stanowi to pomysłową argumentację, wychodzącą od rozróżnień ludzkich pragnień, aby na tej podstawie określić przyjemność jako naturalną potrzebę uniknięcia cierpienia. To bowiem, co naturalne, jest łatwe do podjęcia, a to, co urojone, trudne. I tutaj kryterium stanowi wybór i unikanie podług pożytku czy straty. Epikur odwołuje się przy tym do samowystarczalności czy powściągliwości i trzeźwego wyrachowania, wbrew temu, jak już wtedy (i także później) wypaczano jego zasadę hedonizmu.

Co więcej, Epikur uznaje za najwyższe dobro *phronesis*, czyli roztropność, cenniejszą nawet od samej filozofii. W tym punkcie nasuwa się nam skojarzenie z tym, jak Arystoteles w *Etyce Nikomachejskiej* (EN 1149a25) ujmował *phronesis* jako umiejętność „deliberowania (*bouleusasthai*) nad tym, co jest dla nas dobre i pożyteczne, nie po części, np. co do zdrowia czy siły, lecz w ogóle co do dobrego życia” (Wesoły 2018). Trudno tu jednak widzieć inspirację Arystotelesa, skoro Epikur zupełnie inaczej formułował przesłanie swej filozofii życia. W każdym razie *phronesis* uznał za naczelną cnotę, z której wywodzą się wszystkie inne, mając wszak na względzie postulat przyjemnego życia. Wyraził to



wybornie w formie inwersji, że „nie można żyć przyjemnie, nie żyjąc roztropnie, pięknie i sprawiedliwie, ani też żyć roztropnie, pięknie i sprawiedliwie, nie żyjąc przyjemnie”.

Nazbyt lapidarna i niejasna jest ostatnia partia tego listu z polemiką wokół pojęcia konieczności, przypadku i przeznaczenia filozofów natury. Miał tu Epikur zapewne na myśli determinizm Demokryta, wobec którego wyrażał się zresztą krytycznie i ironicznie (zob. na ten temat ważne opracowanie: Silvestre 1985).

Zakończenie tego listu, jak sam początek, jest zachętą i zaleceniem ciągłego rozważania tych nauki, by wyzbyć się niepokoju i osiągnąć stan szczęśliwości. Utarło się też zalecenie, o którym wzmiankuje Seneka (*Epist.* 25.5): *Sic fac omnia tamquam spectet Epicurus (Czyń tak wszystko, jakby na to patrzył Epikur).*

Na koniec zauważmy w lekturze *Listu do Menojkeusa* osobliwości stylu i walory literackie. I tak Epikur w użytych wyrażeniach posługuje się często antytezami (młody – stary, zdrowie – choroba, życie – śmierć, naturalne – urojone, przyjemność – ból, wybór – unikanie, konieczność – przypadek, rozumnie – nierozumnie, szczęśliwy – nieszczęśliwy, jawa – sen). Niektórym z tych wyrażeń towarzyszą *parizozy*, czyli zestawienia wypowiedzi z równych czy podobnych sobie członów. Ponadto literacki efekt wyrażają chiazmy, negacje i powtórzenia wiele razy tego samego słowa w jednym zdaniu, jak w określeniu przyszłości (127) przysłowka πάντως (całkiem), czy też jak w określeniu tego, co lepsze (135), rozumnie czy nie rozumnie, poprzez przypadek czy jego brak.

### Propozycja lektury

Epikur w swym nauczaniu szczególnie cenił jasność i zwięzłość wywodów. Poniżej odsyłamy do lektury jego *Listu do Menojkeusa*, którego tekst przytaczamy wedle edycji (Usenera) ze stosownymi zmianami: dla większej jasności proponujemy akapity i spacje odbiegające od edycji wzorcowych; także w tym celu, aby obok zamieścić nowy możliwie wierny polski przekład (zaopatrzone nagłówkami), który różni się znacząco od poprzednich (por. Krokiewicz 1961: 298–284; Leśniak w przekładzie Diogenesa Laertiosa 1964: 640–650; Kubiak 1999: 277–281).

Tak jak słuchanie kompozycji muzycznej nie może być w trakcie przerywane, tak też lektura tego filozoficznego tekstu wymaga refleksyjnej ciągłości bez doraźnych komentarzy i sięgania do rozpraszających zwykle przypisów. Sam Epikur zresztą zalecał wspólne odczytywanie i rozważanie treści swych listów. Antyczni Grecy czytali zwykle na głos z należytą przy tym intonacją.

Powyższe uwagi mogą być wstępnym wdrożeniem do lektury tego tekstu, a poniższa literatura przedmiotu może służyć jej pogłębieniu.

Wyrażam tutaj podziękowanie Pani dr Joannie Rutkowskiej i Panu prof. Mikołajowi Domaradzkiemu za pomoc w korekcie oraz Panu dr Pawłowi Blei za pomoc w grafice wykresu mapy.



**Ἐπιστολή πρὸς Μενοικέα  
περὶ τῶν βιωτικῶν**

[121] Ἐπίκουρος Μενοικεῖ χαίρειν.

[122] Μῆτε νέος τις ὦν μελλέτω φιλοσοφεῖν, μήτε γέρον ὑπάρχων κοπιάτω φιλοσοφῶν. οὔτε γὰρ ἄωρος οὐδεὶς ἐστὶν οὔτε πάρωρος πρὸς τὸ κατὰ ψυχὴν ὑγιαῖνον. ὁ δὲ λέγων ἢ μήπω τοῦ φιλοσοφεῖν ὑπάρχειν ὥραν ἢ παρεληλυθέναι τὴν ὥραν ὁμοίος ἐστὶ τῷ λέγοντι πρὸς εὐδαιμονίαν ἢ μὴ παρεῖναι τὴν ὥραν ἢ μηκέτι εἶναι. ὥστε φιλοσοφητέον καὶ νέωι καὶ γέροντι, τῷ μὲν ὅπως γηράσκων νεάζῃ τοῖς ἀγαθοῖς διὰ τὴν χάριν τῶν γεγονότων, τῷ δὲ ὅπως νέος ἅμα καὶ παλαιὸς ἦ διὰ τὴν ἀφοβίαν τῶν μελλόντων· μελετᾶν οὖν χρὴ τὰ ποιοῦντα τὴν εὐδαιμονίαν, εἴπερ παρούσης μὲν αὐτῆς πάντα ἔχομεν, ἀπούσης δὲ πάντα πράττομεν εἰς τὸ ταύτην ἔχειν.

[123] Ἄ δέ σοι συνεχῶς παρήγγελον, ταῦτα καὶ πρᾶττε καὶ μελέτα, στοιχεῖα τοῦ καλῶς ζῆν ταῦτ' εἶναι διαλαμβάνων. Πρῶτον μὲν τὸν θεὸν ζῶιον ἀφθαρτον καὶ μακάριον νομίζων, ὡς ἡ κοινὴ τοῦ θεοῦ νόησις ὑπεγράφη, μηθὲν μήτε τῆς ἀφθαρσίας ἀλλότριον μήτε τῆς μακαριότητος ἀνοίκειον αὐτῷ πρόσαιπε· πάν δὲ τὸ φυλάττειν αὐτοῦ δυνάμενον τὴν μετὰ ἀφθαρσίας μακαριότητα περὶ αὐτὸν δόξαζε. θεοὶ

EPIKUR POZDRAWIA MENOJKEUSA  
[*Filozofowaniem młody i stary osiąga zdrowie duszy i szczęśliwość*]

(122) Niech nikt, będąc młodym, nie zaniedbuje filozofii ani jako starzec nie ustaje w filozofowaniu. Dla nikogo bowiem ani nie jest za wcześnie, ani za późno, by zadbać o zdrowie duszy. Kto zatem powie, że jeszcze nie pora na filozofowanie lub że pora ta już minęła, podobny jest do mówiącego, że na szczęśliwość pora dlań nie nadeszła albo że już przeszła. Trzeba tedy filozofować i młodemu i staremu; temu, aby starzejąc się odmłodził dobrami, które dlań zaistniały, a tamtemu, choć młody, by był jak starzec nieustraszony wobec przyszłości. Trzeba więc o to zabiegać dla szczęśliwości, bo gdy ona jest, mamy wszystko, a gdy jej nie ma, czynimy wszystko dla jej zdobycia.

[*Nieśmiertelność i błogość bóstwa*]

(123) Co tobie wciąż zalecałem, czyn to i rozważaj: takie są bowiem do podjęcia prawidła pięknego żywota. Po pierwsze, uznaj bóstwo za istotę niezniszczalną i błogą, jak głosi wspólne pojęcie bóstwa, i nie przypisuj mu niczego, co obce jego nieśmiertelności i błogości. Wszystko to o nim rozważ, co może zachować jego nieśmiertelność i błogość. Otóż bogowie są, wszak oczywiste jest o nich poznanie. Takimi zaś nie są, jak wielu ich sobie

μὲν γὰρ εἰσὶν· ἐναργῆς γὰρ αὐτῶν ἐστὶν ἢ γινώσις· οἴους δ' αὐτοὺς <οἱ> πολλοὶ νομίζουσιν, οὐκ εἰσὶν· οὐ γὰρ φυλάττουσιν αὐτοὺς οἴους νομίζουσιν. ἄσεβῆς δὲ οὐχ ὁ τοὺς τῶν πολλῶν θεοὺς ἀναίρων, ἀλλ' ὁ τὰς τῶν πολλῶν δόξας θεοῖς προσάπτων. [124] οὐ γὰρ προλήψεις εἰσὶν ἀλλ' ὑπολήψεις ψευδεῖς αἱ τῶν πολλῶν ὑπὲρ θεῶν ἀποφάσεις. ἔνθεν αἱ μέγιστα βλάβαι ἐκ θεῶν ἐπάγονται καὶ ὠφέλειαι <τοῖς ἀγαθοῖς>. ταῖς γὰρ ἰδίαις οἰκειούμενοι διὰ παντὸς ἀρεταῖς τοὺς ὁμοίους ἀποδέχονται, πᾶν τὸ μὴ τοιοῦτον ὡς ἀλλότριον νομίζοντες.

Συνέθιξε δὲ ἐν τῷ νομίζειν μηδὲν πρὸς ἡμᾶς εἶναι τὸν θάνατον ἐπεὶ πᾶν ἀγαθὸν καὶ κακὸν ἐν αἰσθήσει· στέρησις δὲ ἐστὶν αἰσθήσεως ὁ θάνατος. ὅθεν γινώσις ὀρθῆ τοῦ μηδὲν εἶναι πρὸς ἡμᾶς τὸν θάνατον ἀπολαυστὸν ποιεῖ τὸ τῆς ζωῆς θνητόν, οὐκ ἄπειρον προστιθεῖσα χρόνον, ἀλλὰ τὸν τῆς ἀθανασίας ἀφελομένη πόθον. [125] οὐθὲν γὰρ ἐστὶν ἐν τῷ ζῆν δεινὸν τῷ κατειληφότη γνησίως τὸ μηδὲν ὑπάρχειν ἐν τῷ μὴ ζῆν δεινόν. ὥστε μάταιος ὁ λέγων δεδιέναι τὸν θάνατον οὐχ ὅτι λυπήσει παρών, ἀλλ' ὅτι λυπεῖ μέλλον. ὁ γὰρ παρὸν οὐκ ἐνοχλεῖ, προσδοκώμενον κενῶς λυπεῖ. τὸ φρικωδέστατον οὖν τῶν κακῶν ὁ θάνατος οὐθὲν πρὸς ἡμᾶς, ἐπειδήπερ ὅταν μὲν ἡμεῖς ὄμεν, ὁ θάνατος οὐ πάρεστιν, ὅταν δὲ ὁ θάνατος παρῆι, τόθ' ἡμεῖς οὐκ ἐσμέν. οὔτε οὖν πρὸς τοὺς ζῶντάς ἐστιν οὔτε πρὸς τοὺς τετελευτηκότας, ἐπειδήπερ περὶ οὓς μὲν οὐκ ἔστιν, οἱ δ' οὐκέτι εἰσὶν.

wyobraża; nie okazują im bowiem czci ci, którzy tak ich wyobrażają. Bezbożny nie jest ten, kto odrzuca bogów czczonych przez wielu, lecz ten, kto potwierdza mniemanie wielu o bogach. (124) Nie są bowiem antycypacjami, lecz fałszywymi przypuszczeniami wieszczania wielu o bogach. Stąd też od bogów pochodzą największe przyczyny szkód dla złych ludzi i korzyści dla dobrych. Przez tych zaś zadufanych zgola w swych własnych zaletach bogowie odbierani są za podobnych, a wszystko, co nie takie, uznają za obce.

[*Śmierć jest dla nas niczym*]

Przywyknij do tej myśli, że śmierć jest dla nas niczym, skoro wszelkie dobro i zło jest w doznaniu, a brakiem doznania jest śmierć. Stąd trafny namysł, że śmierć jest dla nas niczym, sprawia przyjemnym śmiertelny żywot, nie przydając bezmiar czasowi, lecz ujmując pragnienie nieśmiertelności. (125) Nic bowiem nie jest straszne w życiu dla tego, kto istotnie pojął, że nie ma też nic strasznego w niezyciu. Toteż obłądny jest ten, kto powiada, że śmierć nie zasmuci go, gdy nadejdzie, lecz smuci tylko jej nadejście. Co jednak obecnie nie dręczy, to jako oczekiwane na darmo smuci. Najstraszniejsze więc z nieszczęść — śmierć nic nie ma do nas, bo gdy my jesteśmy, śmierć jest nieobecna, gdy zaś śmierć nadejdzie, wtedy nas już nie będzie. Nie ma więc związku ani z żyjącymi ani z umarłymi, skoro tych nie dotyczy, a tamtych już nie ma.

Ἄλλ' οἱ πολλοὶ τὸν θάνατον ὅτε μὲν ὡς μέγιστον τῶν κακῶν φεύγουσιν, ὅτε δὲ ὡς ἀνάπαυσιν τῶν ἐν τῷ ζῆν <κακῶν αἰροῦνται. ὁ δὲ σοφὸς οὔτε παραιτεῖται τὸ ζῆν> [126] οὔτε φοβεῖται τὸ μὴ ζῆν· οὔτε γὰρ αὐτῷ προσίσταται τὸ ζῆν οὔτε δοξάζεται κακὸν εἶναι τι τὸ μὴ ζῆν. ὥσπερ δὲ τὸ σιτίον οὐ τὸ πλεῖον πάντως ἀλλὰ τὸ ἥδιστον αἰρεῖται, οὔτω καὶ χρόνον οὐ τὸν μήκιστον ἀλλὰ τὸν ἥδιστον καρπίζεται.

Ὁ δὲ παραγγέλλων τὸν μὲν νέον καλῶς ζῆν, τὸν δὲ γέροντα καλῶς καταστρέφειν, εὐήθης ἐστὶν οὐ μόνον διὰ τὸ τῆς ζωῆς ἀσπαστόν, ἀλλὰ καὶ διὰ τὸ τὴν αὐτὴν εἶναι μελέτην τοῦ καλῶς ζῆν καὶ τοῦ καλῶς ἀποθνήσκειν. πολὺ δὲ χεῖρων καὶ ὀλέγων

«καλὸν μὲν μὴ φῦναι,  
φύντα δ' ὅπως ὠκίστα πύλας Ἄϊδαο  
περῆσαι».

[127] εἰ μὲν γὰρ πεπορθῶς τοῦτό φησιν, πῶς οὐκ ἀπέρχεται ἐκ τοῦ ζῆν; ἐν ἐτοίμῳ γὰρ αὐτῷ τοῦτ' ἐστίν, εἴπερ ἦν βεβουλευμένον αὐτῷ βεβαίως· εἰ δὲ μωκώμενος, μάταιος ἐν τοῖς οὐκ ἐπιδεχομένοις.

Μνημονευτέον δὲ ὡς τὸ μέλλον οὔτε πάντως ἡμέτερον οὔτε πάντως οὐχ ἡμέτερον, ἵνα μήτε πάντως προσμένωμεν ὡς ἐσόμενον μήτε ἀπελπίζωμεν ὡς πάντως οὐκ ἐσόμενον.

### [Postawa wobec śmierci]

Lecz wielu raz stroni od śmierci jak od największego zła, raz znów jej pragnie jako kresu nędznego życia. (126) [Atoli mędrzec ani się życia nie wyrzeka], ani nie lęka się nie żyć, ani mu życie nie ciąży, ani nie sądzi, że nieżycie jest złem. Tak jak wybiera pożywienie wcale nie obfitsze, lecz smaczniejsze, tak też raczy się czasem nie najdłuższym, lecz najprzyjemniejszym.

### [Oblędne poglądy o życiu wobec śmierci]

A ten, kto zaleca, by młody żył pięknie, a stary pięknie skończył, jest głupcem nie tylko dlatego, że życie jest godne pożądania, lecz i dlatego, że ta sama jest troska o życie piękne i o piękne umieranie. Znacznie zaś gorszy jest ten, kto powiada, że:

*lepiej się nie urodzić —*

*zrodzonemu zaś jak najrychlej bramy Hadesu przekroczyć* [Teognis, fr. 427].

(127) Bo jeśli z przekonania tak mówi, to czemuż z życia nie odchodzi? Gotów byłby na to, gdyby pragnął tego stanowczo. Jeśli zaś zażartuje, to oblędny jest w swych zamierzeniach.

### [Przyszłość zależna od nas?]

Należy pamiętać, że przyszłość ani całkiem zależy od nas, ani całkiem nie zależy, byśmy całkiem nie oczekiwali tego, co będzie, ani nie spodziewali się, że całkiem nie będzie.

[Rozróżnienie pragnień naturalnych i urojonych]

Ἀναλογιστέον δὲ ὡς τῶν ἐπιθυμιῶν αἰ μὲν εἰσι φυσικαί, αἰ δὲ κεναί, καὶ τῶν φυσικῶν αἰ μὲν ἀναγκαῖαι, αἰ δὲ φυσικαὶ μόνον· τῶν δὲ ἀναγκαίων αἰ μὲν πρὸς εὐδαιμονίαν εἰσὶν ἀναγκαῖαι, αἰ δὲ πρὸς τὴν τοῦ σώματος ἀοχλησίαν, αἰ δὲ πρὸς αὐτὸ τὸ ζῆν. [128] τούτων γὰρ ἀπλανῆς θεωρία πᾶσαν αἴρεσιν καὶ φυγὴν ἐπανάγειν οἶδεν ἐπὶ τὴν τοῦ σώματος ὑγίειαν καὶ τὴν τῆς ψυχῆς ἀταραξίαν, ἐπεὶ τοῦτο τοῦ μακαρίως ζῆν ἐστι τέλος.

Należy i to przyswoić, że z naszych pragnień jedne są naturalne, drugie urojone; z naturalnych zaś jedne są konieczne, a inne tylko naturalne. Z tych koniecznych jedne do szczęścia są konieczne, inne do zaspokojenia ciała, a jeszcze inne do samego życia. (128) Jasny na to pogląd pozwala skierować wszelki wybór i unikanie ku zdrowiu ciała i spokoju duszy, skoro szczęśliwego żywota taki właśnie jest cel.

[Potrzeba przyjemności dla uniknięcia cierpienia]

Τούτου γὰρ χάριν πάντα πράττομεν, ὅπως μῆτε ἀλγῶμεν μῆτε ταρβῶμεν. ὅταν δὲ ἅπαξ τοῦτο περὶ ἡμᾶς γένηται, λύεται πᾶς ὁ τῆς ψυχῆς χειμῶν, οὐκ ἔχοντος τοῦ ζώου βαδίζειν ὡς πρὸς ἐνδέον τι καὶ ζητεῖν ἕτερον ὧι τὸ τῆς ψυχῆς καὶ τοῦ σώματος ἀγαθὸν συμπληρώσεται. τότε γὰρ ἡδονῆς χρεῖαν ἔχομεν, ὅταν ἐκ τοῦ μὴ παρεῖναι τὴν ἡδονὴν ἀλγῶμεν· «ὅταν δὲ μὴ ἀλγῶμεν» οὐκέτι τῆς ἡδονῆς δεόμεθα.

Bo po to wszystko czynimy, aby nie cierpieć i nie lękać się. Gdy tylko to się stanie, ustaje cały niepokój duszy; nie mając tego, istota żywa zabiega o to brakujące i szuka czegoś, czym dobro duszy i ciała się dopełni. Wtedy bowiem mamy potrzebę przyjemności, gdy z jej braku cierpimy; gdy zaś nie cierpimy, wtedy nie potrzebujemy przyjemności.

[Przyjemność najwyższym dobrem wrodzonym. Jedne przyjemności wybierać, drugich unikać]

Καὶ διὰ τοῦτο τὴν ἡδονὴν ἀρχὴν καὶ τέλος λέγομεν εἶναι τοῦ μακαρίως ζῆν. [129] ταύτην γὰρ ἀγαθὸν πρῶτον καὶ συγγενικὸν ἔγνωμεν, καὶ ἀπὸ ταύτης καταρχόμεθα πάσης αἰρέσεως καὶ φυγῆς, καὶ ἐπὶ ταύτην καταταῶμεν ὡς κανόνι τῷ πάθει πᾶν ἀγαθὸν

Dlatego powiadamy, że przyjemność jest początkiem i końcem szczęśliwego życia. (129) Tę bowiem poznaliśmy jako pierwsze i wrodzone dobro, i od niej zaczynamy we wszelkim wyborze i unikaniu, i do niej wracamy jako prawidła, oceniając dozna

κρίνοντες. Καὶ ἐπεὶ πρῶτον ἀγαθὸν τοῦτο καὶ σύμφυτον, διὰ τοῦτο καὶ οὐ πᾶσαν ἡδονὴν αἰρούμεθα, ἀλλ' ἔστιν ὅτε πολλὰς ἡδονὰς ὑπερβαίνομεν, ὅταν πλεῖον ἡμῖν τὸ δυσχερὲς ἐκ τούτων ἔπηται· καὶ πολλὰς ἀλγηδόνας ἡδονῶν κρείττους νομίζομεν, ἐπειδὴν μείζων ἡμῖν ἡδονὴ παρακολουθεῖ πολὺν χρόνον ὑπομείνασι τὰς ἀλγηδόνας. πᾶσα οὖν ἡδονὴ διὰ τὸ φύσιν ἔχειν οἰκείαν ἀγαθόν, οὐ πᾶσα μέντοι αἰρετή· καθάπερ καὶ ἀλγηδὼν πᾶσα κακόν, οὐ πᾶσα δὲ αἰεὶ φευκτὴ πεφυκυῖα. [130] τῇ μέντοι συμμετρήσει καὶ συμφερόντων καὶ ἀσυμφόρων βλέψει ταῦτα πάντα κρίνειν καθήκει. χρώμεθα γὰρ τῷ μὲν ἀγαθῷ κατὰ τινὰς χρόνους ὡς κακῷ, τῷ δὲ κακῷ τοῦμπαλιν ὡς ἀγαθῷ.

niem wszelkie dobro. A skoro takie jest pierwsze i wrodzone dobro, dlatego wybieramy nie każdą przyjemność, lecz nieraz jest tak, że unikamy wielu przyjemności, kiedy więcej nam z nich przykrości wynika. A wiele przykrości stawiamy wyżej, skoro więcej przyjemności towarzyszyć będzie po dłuższym czasie trwających przykrości. Każda więc przyjemność z natury ma właściwe sobie dobro, nie każda zaś jest godna wyboru. (130) Podobnie wszelki ból jest złem, nie każdy jednak z natury jest do uniknięcia. Względem pożytku i strat trzeba to wszystko wymierzać i rozstrzygać. Bierzemy bowiem dobro na jakiś czas za zło, a zło na odwrót za dobro.

[*Samowystarczalność/powściągliwość niosąca przyjemność*]

Καὶ τὴν αὐτάρκειαν δὲ ἀγαθὸν μέγα νομίζομεν, οὐχ ἵνα πάντως τοῖς ὀλίγοις χρώμεθα, ἀλλ' ὅπως ἐὰν μὴ ἔχωμεν τὰ πολλὰ, τοῖς ὀλίγοις ἀρκώμεθα, πεπεισμένοι γνησίως ὅτι ἥδιστα πολυτελείας ἀπολαύουσιν οἱ ἥκιστα ταύτης δεόμενοι, καὶ ὅτι τὸ μὲν φυσικὸν πᾶν εὐπόριστόν ἐστι, τὸ δὲ κενὸν δυσπόριστον, ὅτι τε λιτοὶ χυλοὶ ἴσῃ πολυτελεῖ διαίτη τὴν ἡδονὴν

Otóż samowystarczalność uznajemy za wielkie dobro nie dlatego, abyśmy zgoła poprzestawali na małym, ale po to, że gdy wiele nie posiadamy, korzystamy z niewiele, przekonani zaiste, że najprzyjemniej kosztują z obfitości ci, którzy jej najmniej potrzebują, i że wszystko, co naturalne, jest łatwe do zdobycia, a to, co urojone, jest trudno zdobywalne. Proste potrawy równą przyjemność sprawiają z obfitym ucztowa

ἐπιφέρουσιν, ὅταν ἅπαν τὸ ἀλογοῦν κατ' ἔνδειαν ἐξαιρεθῆι, [131] καὶ μᾶζα καὶ ὕδωρ τὴν ἀκροτάτην ἀποδίδωσιν ἡδονήν, ἐπειδὴν ἐνδέων τις αὐτὰ προσενέγκηται. τὸ συνεθίζειν οὖν ἐν ταῖς ἀπλαῖς καὶ οὐ πολυτελέσι διαίταις καὶ ὑγείας ἐστὶ συμπληρωτικὸν καὶ πρὸς τὰς ἀναγκαίας τοῦ βίου χρήσεις ἄοκνον ποιεῖ τὸν ἄνθρωπον καὶ τοῖς πολυτελέσι ἐκ διαλειμμάτων προσερχομένοις κρεῖττον ἡμᾶς διατίθησι καὶ πρὸς τὴν τύχην ἀφόβους παρασκευάζει.

“Ὅταν οὖν λέγωμεν ἡδονὴν τέλος ὑπάρχειν, οὐ τὰς τῶν ἀσώτων ἡδονὰς καὶ τὰς ἐν ἀπολαύσει κειμένας λέγομεν, ὡς τινες ἀνοοῦντες καὶ οὐχ ὁμολογοῦντες ἢ κακῶς ἐκδεχόμενοι νομίζουσιν, ἀλλὰ τὸ μήτε ἀλγεῖν κατὰ σῶμα μήτε ταράττεσθαι κατὰ ψυχὴν· [132] οὐ γὰρ πότοι καὶ κῶμοι συνείροντες οὐδ' ἀπολαύσεις παιδῶν καὶ γυναικῶν οὐδ' ἰχθύων καὶ τῶν ἄλλων, ὅσα φέρει πολυτελὴς τράπεζα, τὸν ἡδὺν γεννᾷ βίον, ἀλλὰ νήφων λογισμὸς καὶ τὰς αἰτίας ἐξερευνῶν πάσης αἰρέσεως καὶ φυγῆς καὶ τὰς δόξας ἐξελαύνων, ἐξ ὧν πλεῖστος τὰς ψυχὰς καταλαμβάνει θόρυβος.

Τούτων δὲ πάντων ἀρχὴ καὶ τὸ μέγιστον ἀγαθὸν φρόνησις. διὸ καὶ φιλοσοφίας τιμιώτερον ὑπάρχει φρόνησις, ἐξ ἧς αἰλοπαὶ πᾶσαι

niem, gdy minie wszelki ból z niedostatku. (131) Jęczmienny chleb i woda sprawiają wielką przyjemność, gdy ktoś głodny je spożyje. Nawyk więc do prostych i nie kosztownych posiłków i dla zdrowia jest korzystny, i czyni człowieka odpornym na konieczne potrzeby życia, i po dłuższych przerwach usposabia nas do lepszego smakowania łakoci, i hartuje do braku trwogi przed losem.

*[Przyjemność jako cel — trzeźwe wyrachowanie]*

Kiedy więc mówimy, że przyjemność jest celem, to nie mówimy o rozpustnych rozkoszach ani tarzających się w uciechach, jak niektórzy sądzą, nie znając i dzieląc naszą naukę albo źle ją pojmując, ale o tym, że ciało nie cierpi i dusza nie jest trapiąca. (132) Nie pijatyki i hulanki ani uciechy z chłopcami i kobietami; nie ryby i inne smakołyki, jakich dostarcza zbyt kłopotliwy stół, czynią życie przyjemnym, ale trzeźwe wyrachowanie, dociekające przyczyn wszelkiego wyboru i unikania, odrzucające czcze domysły, z których są największe utrapienia duszy.

*[Roztropność, cnoty, przyjemność życiowa]*

W tym wszystkim zasadą i najwyższym dobrem jest roztropność; dlatego od filozofii jest cenniejsza roztropność, z której wywodzą się wszelakie cnoty, pouczająca,

πεφύκασιν ἀρεταί, διδάσκουσα ὡς οὐκ ἔστιν ἡδέως ζῆν ἄνευ τοῦ φρονίμως καὶ καλῶς καὶ δικαίως, <οὐδὲ φρονίμως καὶ καλῶς καὶ δικαίως> ἄνευ τοῦ ἡδέως. συμπεφύκασι γὰρ αἱ ἀρεταὶ τῶι ζῆν ἡδέως καὶ τὸ ζῆν ἡδέως τούτων ἔστιν ἀχώριστον.

że nie można żyć przyjemnie, nie żyjąc roztropnie, pięknie i sprawiedliwie, ani też nie można żyć roztropnie, pięknie i sprawiedliwie, nie żyjąc przyjemnie. Wszak cnoty naturalnie wiążą się z życiem przyjemnym, a przyjemne życie jest od nich nieodłączne.

[Konieczność, przeznaczenie, przypadek]

[133] Ἐπεὶ τίνα νομίζεις εἶναι κρεῖττονα τοῦ καὶ περὶ θεῶν ὅσια δοξάζοντος καὶ περὶ θανάτου διὰ παντὸς ἀφόβως ἔχοντος καὶ τὸ τῆς φύσεως ἐπιλελογισμένου τέλος, καὶ τὸ μὲν τῶν ἀγαθῶν πέρας ὡς ἔστιν εὐσυμπλήρωτόν τε καὶ εὐπόριστον διαλαμβάνοντος, τὸ δὲ τῶν κακῶν ὡς ἢ χρόνους ἢ πόρους ἔχει βραχεῖς· τὴν δὲ ὑπὸ τινῶν δεσποτῶν εἰσαγομένην πάντων †ἐγγεγλωτισ†, ἃ δὲ ἀπὸ τύχης, ἃ δὲ παρ' ἡμᾶς διὰ τὸ τὴν μὲν ἀνάγκην ἀνυπεύθυνον εἶναι, τὴν δὲ τύχην ἄστατον ὄραν, τὸ δὲ παρ' ἡμᾶς ἀδέσποτον, ὧι καὶ τὸ μεμπτὸν καὶ τὸ ἐναντίον παρακολουθεῖν πέφυκεν.

(133) Bo kogóż cenisz bardziej od tego, kto zbożnie mniema o bogach i wobec śmierci ma się nieustraszenie, kto pojął cel natury i przyjmuje, że kresu dóbr łatwo dosięgnąć i dopełnić, a rzeczy złych chwile i udręki są krótkie, kto, wprowadzoną przez niektórych władczynię wszystkiego, obśmiewa, że jedne rzeczy są z przypadku, inne dla nas z konieczności nieodgadnione, kto przypadek upatruje jako niestały, to, co dla nas niezgłębione, czemu zwykle towarzyszy narzekanie i przeciwstawianie się.

[134] Ἐπεὶ κρεῖττον ἦν τῶι περὶ θεῶν μύθῳ κατακολουθεῖν ἢ τῆι τῶν φυσικῶν εἰμαρμένην δουλεῦειν· ὁ μὲν γὰρ ἐλπίδα παραιτήσεως ὑπογράφει θεῶν διὰ τιμῆς, ἢ δὲ ἀπαραίτητον ἔχει τὴν ἀνάγκην. τὴν δὲ τύχην οὔτε θεόν, ὡς οἱ πολλοὶ νομίζουσιν, ὑπολαμβάνων, - οὐθὲν γὰρ ἀτάκτως θεῶι πράττεται - οὔτε ἀβέβαιοι αἰτίαν, οὐκ οἴεται μὲν γὰρ ἀγαθὸν ἢ κακὸν ἐκ ταύτης πρὸς τὸ μακαρίως ζῆν ἀνθρώποις δίδοσθαι, ἀρχὰς μὲντοι μεγάλων ἀγαθῶν ἢ κακῶν ὑπὸ ταύτης χορηγεῖσθαι·

(134) Otóż lepiej byłoby pójść za mitami o bogach, niż być niewolnikiem przeznaczenia przyrodników. Jedno bowiem dopuszcza nadzieję ubłagania bogów dla ich czci, drugie zaś stanowi nieubłagana konieczność. Przypadku nie bierze się za bóstwo, jak wielu przyjmuje (bóstwo wszak niczego bezładnie nie czyni), ani za niepewną przyczynę, bo z takiej nie osądza się dobra czy zła dla nadania ludziom błogiego życia, jednak trzeba przez to pokierować zasadami spraw wielkich, dobrych czy złych.



[*Lepsza rozumność w nieszczęściu,  
a w działaniach nie przypadek*]

[135] Κρεῖττον εἶναι νομίζων  
εὐλογίστως ἀτυχεῖν ἢ ἀλογίστως  
εὐτυχεῖν· βέλτιον γὰρ ἐν ταῖς πράξεσι  
τὸ καλῶς κριθὲν <μὴ ὀρθωθῆναι ἢ  
τὸ μὴ καλῶς κριθὲν> ὀρθωθῆναι διὰ  
ταύτην.

(135) Uznaje się, że lepiej być rozumnie  
nieszczęśliwym niż nierozumnie szczę-  
śliwym. Lepiej bowiem, by w działaniach  
dobre rozstrzygnięcie <nie było sprawia-  
ne przez przypadek, niż gdyby nie dobre  
rozstrzygnięcie> było sprawiane przez  
przypadek.

[*Zalecenia życiowe*]

Ταῦτα οὖν καὶ τὰ τούτοις συγγενῆ  
μελέτα πρὸς σεαυτὸν ἡμέρας καὶ  
νυκτὸς <καὶ> πρὸς τὸν ὅμοιον σεαυτῶι,  
καὶ οὐδέποτε οὔθ' ὕπαρ οὔτ' ὄναρ  
διαταραχθήσῃ, ζήσῃ δὲ ὡς θεὸς ἐν  
ἀνθρώποις. οὐθὲν γὰρ ἔοικε θνητῶι  
ζῶιω ζῶν ἄνθρωπος ἐν ἀθανάτοις  
ἀγαθοῖς.

Te więc i z tymi pokrewne zalecenia  
rozważaj dniem i nocą sam i z kimś tobie  
podobnym, a nigdy we śnie ani na jawie nie  
zaznasz niepokoju, i będziesz jak bóg żył  
pośród ludzi! Bo zgoła nie jest podobny do  
śmiertelnej żywny człowiek żyjący pośród  
dóbr nieśmiertelnych.

Z oryginału greckiego przełożył  
Marian A. Wesóły

## BIBLIOGRAFIA

## Teksty źródłowe, przekłady, komentarze

- ARRIGHETTI, G., 1973<sup>2</sup>, *Epicuro Opere*, Torino.
- BOLLACK, J. (ed.), 1985, *Il pensiero del piacere: Epicuro, testi morali, commentari*, Genova.
- DIOGENES LAERTIOS, 1968, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa.
- DIOGENES LAERTIUS, 2013, *Lives of Eminent Philosophers*, T. Dorandi (ed.), Cambridge.
- HAMMERSTAEDT, J., SMITH, M. F., 2014, *The Epicurean Inscription of Diogenes of Oinoanda. Ten Years of New Discoveries and Research*, Bonn.
- HESSLER, J. E., 2014, *Epikur: Brief an Menoikeus*, Basel (ważny komentarz).
- ISNARDI PARENTE, M. (cur.), 1983<sup>2</sup>, *Epicuro. Opere*, Torino.
- KUBIAK, Z., 1999, *Literatura Greków i Rzymian*, Kraków, s. 277–281.
- LONG, A. A., SEDLEY, D., 1987, *The Hellenistic Philosophers*, 2 vol., Cambridge.
- RAMELLI, I., 2002, *Epicurea: Testi di Epicuro e testimonianze epicuree nell'edizione di Hermann Usener*, Milano.
- USENER, H., 1887, *Epicurea*, Leipzig.

## Wybrane opracowania

- BIGNONE, E., 1936, *L'Aristotele perduto e la formazione filosofica di Epicuro*, Firenze.
- GAGLIARDE, G., 2011, "L'Epicuro breve", *Appunti Romani di Filologia* 13, s. 69–87.
- GIGANDET, A., MARIE MOREL, P. (eds.), 2007, *Lire Épicure et les épicuriens*, Paris.
- HADOT, P., 2000, *Czym jest filozofia starożytna?*, tłum. P. Domański, Warszawa.
- KROKIEWICZ, A., 1961, *Hedonizm Epikura*, Warszawa.
- MITIS, PH., 1988, *Epicurus' Ethical Theory: The Pleasures of Invulnerability*, Ithaca NY.
- NÉMETH, A., 2017, *Epicurus on the Self*, London.
- NUSSBAUM, M., 1994, *The Therapy of Desire. Theory and Practice in Hellenistic Ethics*, Princeton.
- PAKCIŃSKA, M., *Hedonistyczna etyka Epikura*, Warszawa 1959.
- PAWŁOWSKI, K., 2015, *Epikur z Samos. Listy oraz wybór świadectw*, Warszawa.
- PAWŁOWSKI, K., *Lathe biosas. Żyj w ukryciu. Filozoficzne posłannictwo Epikura z Samos*, Lublin 2007.
- PESCE, D., 1980, *Introduzione a Epicuro*, Bari.
- PORAWSKI, R., WESOŁY, M., 1988, „Arystotelesa *Protreptryk* czyli zachęta do filozofii”, *Symbolae Philologorum Posnaniensium* 7, s. 51–73
- SILVESTRE, M. L., 1985, *Democrito e Epicuro: il senso di una polemica*, Napoli.
- VERDE, F., 2013, *Epicuro*. Roma.
- WARREN, J. (ed.), 2009, *The Cambridge Companion to Epicureanism*, Cambridge.
- WESOŁY, M., 1988, „Epikureizm rzymski a Lukrecjusz”, *Symbolae Philologorum Posnaniensium* 7, s. 91–111.
- WESOŁY, M., 2016, „Ethos w filozofii helleńskiej”, *Ethos* 114, s. 86–107.

WESOŁY, M., 2018, „Księga Arystotelesa o dyspozycjach dianoetycznych (intelektualnych). *Etyka nikomachejska VI*”, w: *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, 7, (w druku).

MARIAN ANDRZEJ WESOŁY **Manifesto of the Epicurean Philosophy of Life**

/ Adam Mickiewicz University in Poznań /  
wesoly@amu.edu.pl

Epicurus' philosophy grew out of his life experiences, contacts, polemics, journeys and other activities. Apart from such great works as the monumental *On nature (Peri phuseôs)* in 37 books, Epicurus authored also various extracts (*epitomai*), principle doctrines, sayings and letters. The letters, while addressed to many students and friends, were for him a very important tool of propagating his own philosophy. Epicurus' fascinating *Letter to Menoeceus* can be regarded as a manifesto of his philosophy of life. In historiography, it is often characterized as an exposition of his ethics, even though Epicurus probably did not use the term himself. To better capture the composition and spirit of this work, the Greek text of the letter has been somewhat rearranged here: for the sake of clarity, ample spaces and special paragraphs have been provided, and appropriate headings have been introduced in the Polish translation.

KEY WORDS

Epicurus, Kepos, Letter to Menoeceus, philosophy of life